

Nauka i stworzenie

Nauka i stworzenie

*„Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię”. 1 Mojżeszowa or **Księga Rodzaju 1:1***

Naukowcy wciąż dowiadują się coraz więcej o ogromie i złożoności wszechświata. Wielu z nich otwarcie przyznaje, że im bardziej go badają, tym bardziej są przekonani, że za całą jego wspaniałość odpowiada Najwyższy, Rozumny Stwórca. Już dawno temu dostrzegł to prorok Dawid, który napisał: „Niebo głosi chwałę Boga, a firmament objawia dzieło Jego rąk. Dzień po dniu głosi mowę, a noc po nocy objawia wiedzę”. Psalm 19:1,2

Prorok Księgi Izajasza zapewnia nas, że Bóg „uformował ziemię... nie stworzył jej na próżno, uformował ją, by była zamieszкана” (Izajasz 45:18). Najwyraźniej Bóg uformował ziemię, by była zamieszкана. Opis stworzenia zawarty w 1 Mojżeszowej or Księdze Rodzaju ujawnia, że głównym mieszkańcem ziemi miał być człowiek.

Stwarzając naszych pierwszych rodziców, Bóg rzekł do nich: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, napełnijcie [hebr. wypełnijcie] ziemię i podporządkujcie ją sobie; panujcie nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym i nad każdym żywym stworzeniem, które porusza się po ziemi”. (1 Mojżeszowa or Księga Rodzaju 1:28). Jednak aby w pełni otrzymać to dziedzictwo, człowiek musiał udowodnić swoją

wierność boskiemu prawu. Adam zawiódł w tej kwestii i został skazany na śmierć.

Nie oznacza to jednak, że Boży plan się nie powiódł. Biblia ujawnia, że poprzez Chrystusa Bóg zapewnił upadłemu człowiekowi odkupienie. „Jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy zostaną ożywieni”. (1 List do Koryntian 15:22). Człowiek zostanie wybawiony ze swojego nieposłuszeństwa i otrzyma szansę, by udowodnić, że jest godny życia w cudownym domu, który zapewnił mu jego Stwórca. Ziemia zostanie w pełni zasiedlona, nie przez umierającą rasę, ale przez rasę przywróconą do doskonałego życia i uodpornioną na grzech dzięki wiedzy wynikającej z doświadczenia tragicznych skutków nieposłuszeństwa.

Ten wielki projekt przywrócenia zmarłej i umierającej rasy ludzkiej jest opisany w Biblii słowem „zmartwychwstanie”. Również Piotr nazwał go „czasami restytucji”, o których, jak mówi, mówili święci prorocy Boży od początku świata. (Dz 3:20, 21). Tak jak pierwsze rozdziały Biblii przedstawiają podstawowe fakty dotyczące stworzenia i upadku człowieka, tak pozostała część Biblii ujawnia plan Stwórcy dotyczący przywrócenia tych, których stworzył, aby panowali nad ziemią.

Nasza wiara w Biblię jako Objawienie Bożego planu wobec nas powinna wzrosnąć, gdy uświadomimy sobie, jak dokładnie opisuje ona wiele istotnych faktów dotyczących ziemi. Na przykład starożytni wierzyli, że ziemia jest płaska, ale obecnie wiadomo, że jest kulista. Fakt ten został wspomniany w Biblii już 3 000

lat temu. W Księdze Izajasza czytamy o „okręgu ziemi”. Izajasz 40:22

Starożytni mędrcy z Indii nauczali, że Ziemia spoczywa na grzbiecie słonia, który stoi na żółwiu. Grecy słynęli ze swojej wielkiej mądrości, ale najlepszą teorią, jaką potrafili wywnioskować, było, że Ziemia spoczywa na grzbiecie Atlasa. Biblia głosiła prawdę w tej kwestii na długo przed tym, zanim odkryła ją ludzka mądrość. Prorok Hiob powiedział o Stwórcy: „On rozciąga północ nad pustką i zawiesza ziemię nad nicością”. Księga Hioba 26:7

FUNDAMENTY ZIEMI

Stwórca zapytał Księgę Hioba: „Gdzie byłeś, gdy kładłem fundamenty ziemi? Powiedz, jeśli masz rozum”. I ponownie: „Co podtrzymuje jej fundamenty i kto położył jej kamień węgielny?” (Księga Hioba 38:4,6). W świetle obecnie ustalonych prawd geologicznych wydaje się, że pytania te odnoszą się do konkretnych cech powstania Ziemi. Dom człowieka ma rzeczywiście „fundamenty”, które są mocno osadzone na tym, co uważa się za solidną masę substancji niklowo-żelazowej, tworzącą jądro w centrum Ziemi.

„Kamień węgielny” Ziemi przypomina nieco „główny kamień węgielny” piramidy, z tą różnicą, że zamiast znajdować się na szczycie, znajduje się w centrum. W ten sposób cały ciężar Ziemi spoczywa na jej centralnym jądrze. W artykule „The Making of the Earth” („Powstanie Ziemi”) (Encyklopedia Współczesnej Wiedzy, strony 192, 193) profesor J. W.

Gregory wymienia siedem masywnych fundamentów, które podtrzymują górną skorupę Ziemi. Znajdują się one w Ameryce Północnej i Południowej, Azji, Afryce, Australii oraz dwa w Europie.

Chociaż oceany mają ogromną masę i są solidnie podparte dnem z ciężkiego materiału bazaltowego, Pan zapewnił dodatkowe wsparcie dla kontynentów. Nic dziwnego, że psalmista napisał o Stwórcy: „On postawił świat na jego fundamentach, aby nigdy się nie zachwiał”. Psalm 104:5

POMIARY

Bóg zadał Księdze Hioba kolejne ważne pytanie dotyczące ziemi: „Kto wyznaczył jej wymiary, jeśli wiesz? Albo kto rozciągnął na niej sznur?” (Księga Hioba 38:5). Wymiary mają kluczowe znaczenie dla architekta podczas projektowania budynku. Nie tylko sam budynek musi mieć odpowiednie, proporcjonalne wymiary, ale muszą one również być dostosowane do otaczających obiektów i warunków.

Tak samo było w przypadku projektu Ziemi. Wielki Architekt wybrał wymiary pod każdym względem odpowiednie do celu swojego projektu. Średnica Ziemi wynosi około 8 000 mil. Znaczenie tego wymiaru docenia się dopiero wtedy, gdy porównuje się go z mniejszymi rozmiarami Księżyca oraz ze znacznie większymi rozmiarami Jowisza i Saturna.

Uważa się, że oceany na Ziemi powstały w wyniku wyrzucenia pary wodnej we wczesnych etapach formowania się Ziemi, kiedy była ona gorącą masą.

Średnica Ziemi determinowałaby zatem ilość tej pary w stosunku do jej powierzchni. W przypadku Księżyca, który jest znacznie mniejszy, ilość wody powstałej z jego gazów była tak niewielka, że całkowicie wyparowała w miarę ochładzania się Księżyca, w wyniku czego na Księżycu nie ma wody. Z drugiej strony naukowcy twierdzą, że planety wielkości Jowisza i Saturna wyemitowały tak ogromne ilości pary wodnej, że ich lądy są całkowicie zanurzone pod ogromnymi warstwami wody lub lodu. Jeśli Ziemia miała być nadająca się do zamieszkania przez człowieka, musiała mieć odpowiedni rozmiar, a Boski Architekt wiedział, jakie wymiary byłyby do tego potrzebne.

Ponadto odległość od Słońca musiała być idealnie dobrana, aby Ziemia była odpowiednio ogrzana, ale nie stała się zbyt gorąca. Słońce znajduje się w odległości około 93 milionów mil od Ziemi. Naukowcy twierdzą, że gdyby Słońce zostało odsunięte na odległość 120 milionów mil, wszyscy zamarzlibyśmy na śmierć. Z kolei gdyby Słońce znalazło się w odległości 60 milionów mil od Ziemi, wszyscy spalilibyśmy się na śmierć; nawet roślinność zostałaby zniszczona przez upał.

Jakże znaczące były pytania, które Stwórca zadał w Księdze Hioba: „Kto wyznaczył jej wymiary, jeśli wiesz? Albo kto rozciągnął nad nią sznur?”. Nie były to pytania bezcelowe. Zostały one sformułowane przez Stwórcę, aby objawić Jego mądrość i miłość w zapewnieniu ludzkości tego cudownego domu.

JAK ZOSTAŁO STWORZONE

Biblia nie wyjaśnia, w jaki sposób Bóg dokonał stworzenia. Biblia stwierdza po prostu, że „Bóg stworzył niebo i ziemię”. Jednak naukowcy są ogólnie zgodni co do tego, że niezależnie od pochodzenia materii, z której składa się Ziemia, był czas, kiedy jej powierzchnia stanowiła gorącą, stopioną masę, która następnie powoli ostygła, przyjmując obecny kształt.

Ogólnie rzecz biorąc, Biblia opisuje to prostym stwierdzeniem, że ziemia była „bezkształtna i pusta” (), to znaczy pozbawiona formy (Rdz 1,2). Pierwszy rozdział 1 Mojżeszowej or Księgi Rodzaju dotyczy właśnie tego okresu, kiedy ziemia nie nadawała się jeszcze do życia. Ten opis stworzenia odnosi się do sześciu etapów, dni lub okresów, w których ziemia stopniowo osiągała swój obecny, nadający się do zamieszkania stan.

STWORZENIE

Geolodzy odkryli ten uporządkowany rozwój i choć nie dzielą czasu na taką samą liczbę okresów jak w Księdze Rodzaju, ich odkrycia dotyczące tego, co działo się na różnych etapach rozwoju, są w niezwyklej zgodzie z Księgą Rodzaju. Naukowcy wskazują cztery główne epoki, które dzielą na krótsze okresy.

Nie ma potrzeby zbytniego przywiązywania wagi do dostrzegania zgodności między okresami ustalonymi przez naukowców a „dniami” z 1 Mojżeszowej or Księgi Rodzaju. W końcu biblijny opis tego, jak Ziemia została przygotowana do podtrzymywania życia,

zawarty jest w trzydziestu jeden krótkich wersetach, podczas gdy naukowcy napisali niemal niezliczone tomy na temat tego potężnego dzieła. Sześć ogólnych podziałów było najwyraźniej wszystkim, co Stwórca uznał za konieczne do wspomnienia, aby przekazać swojemu pobożnemu ludowi informacje niezbędne do podtrzymania wiary.

PIERWSZY DZIEŃ

Na początku pierwszego „dnia” Duch Boży – Jego wszechmocna siła – „unosił się nad wodami”. (1 Mojżeszowa or Księga Rodzaju 1:2). Hebrajskie słowo przetłumaczone tutaj jako „unosił się” oznacza wysiadywanie, tak jak ptak wysiadujący jaja w gnieździe. Jak wiemy, proces wysiadywania przebiega w kilku etapach. Zbiera się gałązki, by uformować gniazdo. Wyściela się je trawą lub innymi bardziej miękkimi materiałami, a na koniec miękkim puchem dla wygody młodych ptaków. Następnie następuje składanie jaj i utrzymywanie ich w cieple, aż do wyklucia się piskląt.

W ogólnym ujęciu jest to trafna ilustracja tego, jak duch, czyli moc, Stwórcy unosił się nad wodami ziemi, aby w końcu przygotować dom dla niezliczonych stworzeń, które zamierzał umieścić na ziemi, a zwłaszcza dla człowieka. To uniesienie się nad wodami rozpoczęło się na początku pierwszego dnia, kiedy „ciemność spowijała powierzchnię otchłani”, i trwało aż do momentu, gdy człowiek, mężczyzna i kobieta, zostali stworzeni na Jego podobieństwo pod

koniec szóstego „dnia”. 1 Mojżeszowa or Księga Rodzaju 1:2, 27–31

Kiedy duch Boży zaczął unosić się nad wodami, „ciemność panowała nad powierzchnią bezdnie”. Ponieważ miało to miejsce przed rozdzieleniem ładu od wody, powierzchnia ziemi stanowiła jeden ogromny ocean. Bóg zapytał Hioba: „Kto zamknął morze drzwiami, gdy się wylało, jakby wyszło z łona? Gdy uczyniłem chmurę jego szatą, a gęstą ciemność jego pieluszką?” Księga Hioba 38:8,9

Pytanie Boga może dobrze sugerować sposób, w jaki powstało morze. Naukowcy są zgodni, że w miarę ochładzania się masy ziemskiej na jej powierzchni uformowała się stała skorupa. Przez pewien czas skorupa ta utrzymywała gorące gazy w zamknięciu lub, jak sugeruje pytanie Boga, „zamknęła je... drzwiami”. Jednak uwieczony gaz wytworzyłby ogromne ciśnienie i „wybuchnąłby” przez niezliczone małe kratery rozsiane po powierzchni Ziemi, a następnie ostygł, skroplił się i opadł na gorącą powierzchnię Ziemi. W ten sposób „narodziło się” morze, a Bóg porównał to do wyjścia z łona.

Stwórca rzekł: „Niech stanie się światłość”, i dzięki temu rozkazowi „stała się światłość” (1 Mojżeszowa or Księga Rodzaju 1:3). Naukowcy jednoznacznie ustalili, że Słońce zostało stworzone na długo przed Ziemią i prawdopodobnie to właśnie ono było światłością, o której mowa w rozkazie Stwórcy, choć nie przenikało ono przez chmury pary i gazu otaczające Ziemię z taką samą jasnością, jak miało to miejsce później.

1 Mojżeszowa or Księga Rodzaju 1:4,5: „Bóg oddzielił światło od ciemności. I nazwał Bóg światło dniem, a ciemność nazwał nocą”. To właśnie sama Ziemia dokonała rozdzielenia ciemności od światła. Strona Ziemi zwrócona ku Słońcu była oświetlona, w przeciwieństwie do ciemności panującej po drugiej stronie globu.

NIE DWADZIEŚCIA CZTERY GODZINY

Gdy światło słoneczne zaczęło słabo przenikać przez gęstą warstwę wilgoci otaczającą Ziemię, pierwsza era, w której Bóg „rozmyślał” nad planetą, dobiegła końca. Zapis głosi: „I nastał wieczór, i nastał poranek – to był pierwszy «dzień»”. (1 Mojżeszowa or Księga Rodzaju 1:5). Niektórzy dali się wprowadzić w błąd przez słowo „dzień” użyte w tym stwierdzeniu. Jest to tłumaczenie hebrajskiego słowa „yowm”. Chociaż w Starym Testamencie słowo to często odnosi się do dosłownego dnia trwającego dwanaście lub dwadzieścia cztery godziny, pisarze święci nie ograniczali w ten sposób jego użycia.

W 2 Mojżeszowej Księdze Wyjścia 13:10, 3 Mojżeszowej Księdze Kapłańskiej 25:29, 4 Mojżeszowej Księdze Liczb 9:22 oraz w innych miejscach to samo hebrajskie słowo jest tłumaczone jako „ – „rok”. W 1 Mojżeszowej Księdze Rodzaju 40:4 i Księdze Jozuego 24:7 jest ono tłumaczone jako „pora roku”. W 1 Mojżeszowej or Księdze Rodzaju 4:3 i 26:8 oraz w wielu innych miejscach słowo „yowm” tłumaczy się jako „czas”. Te odniesienia jasno pokazują, że

znaczenie tego hebrajskiego słowa nie ogranicza się do dwudziestoczworgodzinnego dnia.

Poza tym Biblia często używa słowa „dzień” w szerszym znaczeniu. Okres czterdziestu lat, który Izraelici spędzili na pustyni, jest określany jako „dzień próby na pustyni” (Psalm 95:8). Księga Izajasza określa erę królestwa Chrystusa na ziemi mianem „dnia” (Izajasz 11:10). Z kolei w Księdze Rodzaju 2:4 cały okres stworzenia to „dzień, w którym Pan Bóg stworzył ziemię i niebiosy”.

Jest zatem jasne, że hebrajskie słowo „yowm” oznacza po prostu czas, porę roku lub epokę, w której mają miejsce pewne wydarzenia lub w której realizowane jest określone dzieło.

Czytamy, że „nastał wieczór i nastał poranek – dzień pierwszy”. Hebrajskie słowo przetłumaczone tutaj jako „wieczór” dosłownie oznacza „zmierzch” lub „ciemność”. Boski Autor najwyraźniej chce, abyśmy zrozumieli, że każdy z okresów stworzenia miał mroczny, ciemny początek, a zakończenie dzieła każdej epoki było jasnym porankiem. W przypadku pierwszego „dnia” było dosłownie prawdą, że rozpoczął się on w ciemności, a zakończył się boskim nakazem: „Niech stanie się światłość”.

DRUGI DZIEŃ

W drugim okresie stworzenia ukształtowała się atmosfera ziemską. „I rzekł Bóg: Niechaj powstanie firmament [przestrzeń] pośrodku wód, i niechaj oddziela wody od wód” (1 Mojżeszowa or Księga

Rodzaju 1:6). To oddzielenie wód przez „przestrzeń” oznaczało, że główna masa wody pozostała na ziemi, podczas gdy ogromna ilość pary wodnej została zatrzymana w atmosferze.

Naukowcy twierdzą, że pozostałe gazy, które pochodziły z rozgrzanej ziemi – a których znaczna część skropliła się, tworząc ocean wrzącej wody – zostały teraz wykorzystane do stworzenia atmosfery. Jednak gazy te musiały zostać dostosowane przez boską mądrość, aby zapewnić dokładnie taką ilość tlenu, jaka była niezbędna dla wielu oddychających stworzeń na ziemi, które miały zostać stworzone później.

Księga Izajasza napisała: „On rozciąga niebiosy jak zasłonę i rozkłada je jak namiot, by w nim zamieszkać” (Izajasz 40:22). Cóż za piękny sposób opisanie rozległości atmosfery otaczającej Ziemię!

Atmosfera ziemską jest niezbędna do życia nie tylko ze względu na tlen, który dostarcza wszystkim oddychającym stworzeniom, ale także dlatego, że umożliwia funkcjonowanie systemu krążenia, dzięki któremu Ziemia jest zaopatrywana w wodę. Słońce zamienia wodę z oceanów w parę, która unosi się do atmosfery, a następnie opada na ziemię w postaci deszczu lub śniegu. Bóg zapytał Księgę Hioba: „Kto sprawia, że deszcz pada na jałową ziemię, na pustynię, gdzie nikt nie mieszka? Kto zsyła deszcz, by nasycić spieczoną ziemię i sprawić, że wyrosną delikatne trawy? Czy deszcz ma ojca? Kto rodzi rosę?” Księga Hioba 38:26-29

W atmosferze zawieszone są miliardy ton wody, gotowe do „rozpryskania” na ziemię. Cóż za cudowny system nawadniania! Jakże ukazuje on mądrość boskiego Architekta! I jakże prosto jest to opisane – Bóg stworzył firmament i oddzielił wody, które były pod firmamentem, od wód, które były nad firmamentem: i tak się stało. I Bóg nazwał firmament Niebem. (1 Mojżeszowa or Księga Rodzaju 1:7,8). Hebrajskie słowo przetłumaczone tutaj jako „niebo” jest tym samym, które tłumaczy się również jako „powietrze”. Byłoby zatem równie poprawne stwierdzenie, że Bóg nazwał „firmament” powietrzem.

Wraz z zakończeniem tworzenia atmosfery ziemskiej era ta dobiegła końca. „I nastał wieczór, a potem poranek – dzień drugi”. 1 Mojżeszowa or Księga Rodzaju 1:8

TRZECI DZIEŃ

W trakcie trzeciego „dnia” lub epoki pojawiły się lądowe powierzchnie Ziemi. „Rzekł Bóg: Niech wody pod niebem [lub powietrzem] zgromadzą się w jednym miejscu, a niech ukaże się suchy ląd. I tak się stało. I nazwał Bóg suchy ląd Ziemią, a zgromadzenie wód nazwał morzami. I widział Bóg, że to było dobre”. 1 Mojżeszowa or Księga Rodzaju 1:9,10

W Księdze Przysłów 8:29 czytamy, że Pan „wydał morzu swój nakaz, aby wody nie przekraczały Jego przykazania, gdy ustanawiał fundamenty ziemi”. Dowiadujemy się, że gdyby wszystkie masy kontynentalne Ziemi zostały wyrównane, cała powierzchnia lądowa Ziemi znajdowałaby się od jednej

do dwóch mil pod powierzchnią oceanu. Najwyraźniej tak właśnie było przed trzecim dniem stworzenia.

Zgodnie z boskim nakazem i pod kontrolą boskiej mocy rozpoczęło się wybrzuszanie powierzchni ziemi, która była wówczas jeszcze dość miękką skorupą, pogłębiając dna oceanów i wypychając w górę nasze kontynenty. Jak wyrażono w Księdze Hioba: „Aż tu i nie dalej przyjdiesz. Tutaj muszą się zatrzymać twoje dumne fale!” (Księga Hioba 38:10,11)

„Wyznaczyłeś granicę, której nie mogą przekroczyć, aby nie powróciły i nie pokryły ziemi [tak jak pierwotnie czyniły to oceany]” (Psalm 104:9). Ponadto w trzecim okresie stworzenia Bóg rzekł: „Niech ziemia wyda trawę, zioła wydające nasienie, [...] według swego rodzaju, których nasienie jest w nich samych, na ziemi; i tak się stało” (1 Mojżeszowa or Księga Rodzaju 1:11). W ten sposób opisano najwcześniejsze formy roślinności.

Chociaż hebrajskie słowo przetłumaczone tutaj jako „trawa” zostało później zastosowane w odniesieniu do dosłownej trawy, najwyraźniej w tym tekście jest ono użyte do opisanie bardziej ogólnej formy delikatnej roślinności. Niektóre wersje Biblii tłumaczą je jako „roślinność”.

Trzeci etap stworzenia obejmował okresy, które naukowcy określają jako karbon i wczesny perm. To właśnie w tym czasie bujna roślinność, wyrastająca w prawdziwe lasy, dostarczyła materiału do powstania złóż węgla na ziemi.

Zatrzymajmy się tutaj, aby zwrócić uwagę na głębokie znaczenie wyrażenia „według swego rodzaju”. Jest to sposób, w jaki Pan mówi, że wszystkie gatunki życia są ustalone, że nie ma ewolucji jednego w drugi. W ramach każdego gatunku może występować wiele odmian. Na przykład istnieje wiele odmian róż i psów, ale wszystkie one pozostają różami i psami. Sam Darwin w swojej książce „O pochodzeniu gatunków” szczerze przyznał: „Pomimo wszystkich wysiłków doświadczonych obserwatorów nie odnotowano ani jednego przypadku przemiany jednego gatunku w inny”.

Jeśli chodzi o wyższe formy życia roślinnego znane obecnie, pan Darwin miał podobno napisać w liście do sir Josepha Hookera: „Szybki rozwój wszystkich wyższych roślin w ostatnich czasach geologicznych, o ile możemy to ocenić, jest ohydłą tajemnicą”. („Ewolucja roślin”, strona 42, dr D. H. Scott, M.A., L.L.D.). Była to dla Darwina „potworna” tajemnica po prostu dlatego, że stanowiła zaprzeczenie jego teorii ewolucji.

Naukowcy z reguły nie są jeszcze gotowi porzucić swojej teorii ewolucji, ale przyznają, że jeśli chodzi o zapisy geologiczne znalezione w skałach, istnieją niewytłumaczalne luki na całej linii, od najniższych form życia roślinnego i zwierzęcego aż po najwyższe. Innymi słowy, istnieje wiele „brakujących ogniw”, co otwarcie przyznają tacy wybitni naukowcy, jak Wells, Huxley, Dana i inni. Niektórzy naukowcy mówią o „gwałtownej przemianie” i „nieciągłości”, co oznacza,

że nie ma dowodów na to, iż jeden gatunek wyewoluował w inny.

Wells i Huxley zdawali sobie sprawę z tych trudności. Niemniej jednak, opierając się wyłącznie na wyobraźni, postanowili stworzyć „mosty”, przyznając, że są one „wstępne” i „spekulatywne”. Geolodzy szacują, że te spekulatywne pomosty pokrywają lukę czasową wynoszącą co najmniej 500 milionów lat. Niefortunne jest to, że laik czytający prace tych wybitnych naukowców nie potrafi odróżnić tego, co uznają oni za fakty na podstawie zapisów skalnych, od ich spekulatywnych pomostów.

Możemy podsumować te rozważania cytatem z francuskiego profesora E. Perriera, zamieszczonym na stronie 75 jego książki „Ziemia przed historią”. Píše on: „Stosunkowo nagle pojawienie się tak wielu form organicznych było czasami traktowane jako dowód przeciwko teorii ewolucji. Ponownie udowodniono, że nowa flora i fauna pojawiły się nagle w niektórych warstwach geologicznych po całkowitym zaniku starszych, zachowanych w warstwach bezpośrednio poprzedzających”. Jak zauważył Perrier, było to „uważane za niepodważalny argument na rzecz niezależnych aktów stworzenia”.

CZWARTY DZIEŃ

Czwarty „dzień” dotyczył słońca, księżyca i gwiazd. Tekst brzmi: „I rzekł Bóg: Niechaj będą światła na sklepieniu niebios, aby oddzielały dzień od nocy; niech będą znakami, niech wyznaczają pory, dni i lata... I uczynił Bóg dwa wielkie światła: większe światło, by

rzadziło dniem, i mniejsze światło, by rządziło nocą; uczynił też gwiazdy". 1 Mojżeszowa or Księga Rodzaju 1:14-16

Powierzchniowy czytelnik mógłby łatwo odnieść wrażenie na podstawie tego opisu, że to właśnie w tym okresie powstały słońce i księżyc, ale tak nie jest. Słońce i księżyc zostały stworzone „na początku”, kiedy „Bóg stworzył niebo i ziemię”. Stanowią one część „nieba”. 1 Mojżeszowa or Księga Rodzaju 1:1

Hebrajskie słowo przetłumaczone tutaj jako „stworzył” ma znacznie szersze znaczenie i zastosowanie. W Psalmie 104:19 jest ono oddane jako „ustanowił”. Bóg „wyznaczył księżyc na pory roku; słońce zna swój zachód”. Dzieło Boże w czwartym dniu nie polegało na stworzeniu słońca i księżyca, lecz na wyznaczeniu ich, aby „panowały nad dniem i nad nocą” oraz aby służyły jako „znaki, pory roku, dni i lata”.

Jak zauważyliśmy wcześniej, to właśnie światło słońca słabo przenikało przez zasłonę ciemności otaczającą ziemię w pierwszej epoce stworzenia, kiedy Bóg rzekł: „Niech stanie się światłość”.

Najwyraźniej część światła słonecznego docierała na Ziemię jeszcze przed czwartym „dniem” stworzenia, ponieważ było ono potrzebne roślinności, która rosła w trzeciej epoce. Jednak Słońce i Księżyc nie „panowały” wówczas w sensie wyznaczania pór roku, o czym świadczy fakt, że ogromne drzewa, które uległy osadzeniu, tworząc nasze złoża węgla, nie wykazują żadnych słojów wskazujących lata ich wzrostu.

PIĄTY DZIEŃ

Piąta epoka była poświęcona stworzeniu życia morskiego oraz „ptaków, które będą latać nad ziemią” (1 Mojżeszowa or Księga Rodzaju 1,20). Czytamy, że Bóg stworzył wielkie „wieloryby i wszelkie żywe stworzenia, które się poruszają, a które wody obficie wydały, według ich rodzajów”. 1 Mojżeszowa or Księga Rodzaju 1,21

Biblia mówi o „potworach morskich” zamiast o „wielorybach”. Konkordancja Stronga informuje nas, że hebrajskie słowo można również przetłumaczyć jako „potwory lądowe”. 1 Mojżeszowa or Księga Rodzaju 1:21 prawdopodobnie odnosi się do tych ogromnych zwierząt, którym naukowcy nadali takie nazwy jak dinozaury, diplodok i tyranozaur, co oznacza ogromne jaszczurki. Naukowcy sugerują, że choć potwory te mogły żyć na lądzie, ich ogromna waga sprawiała, że łatwiej było im poruszać się w wodzie, ponieważ woda pomagała im utrzymać ciężar.

Wyrażenie „każdy ptak skrzydlaty” (1 Mojżeszowa or Księga Rodzaju 1:21) nie musi ograniczać się w swoim zastosowaniu wyłącznie do ptaków pierzastych. Geolodzy stwierdzili, że w tym okresie istniały ogromne, skrzydlate stworzenia, które nie były pierzaste, a ich skrzydła były zbudowane nieco podobnie do skrzydeł nietoperza.

Niezależnie od tego, czy były to ogromne jaszczurki z tego okresu, stworzenia żyjące wyłącznie w morzu, czy też pierzaste lub bezpierzaste ptaki powietrzne, każdy gatunek został stworzony „według swego

rodzaju”. Potwierdzają to geolodzy, którzy otwarcie przyznają, że zgodnie ze świadectwem zawartym w „Księdze skał” każdy z tych gatunków pojawił się nagle, bez żadnych dowodów na to, że przeszedł przez drabinę ewolucyjną.

SZÓSTY DZIEŃ

Pod koniec szóstego „dnia” Bóg stworzył człowieka na swój obraz. Co istotne, właśnie w tym okresie powstały również zwierzęta lądowe, które miały zaspokajać ludzkie potrzeby.

Chociaż roślinność pojawiła się podczas trzeciego „dnia”, nowe gatunki roślin nadal się pojawiały, a drzewa kwitnące i owocowe zostały stworzone podczas szóstego dnia. Geolodzy odkryli, że wraz z pojawieniem się roślin kwitnących z rzędu pojawiły się również pszczoły miodne. To właśnie w tym momencie pszczoły i inne owady stały się niezbędne do zapylania, a przedtem nie miałyby odpowiedniego źródła pożywienia. Stwórca zadbał o to, by „naturalne” pragnienie pożywienia u owadów automatycznie skłaniało je do służenia kwitnącym roślinom i drzewom w procesie ich rozmnażania.

Ukoronowaniem Bożego dzieła stworzenia na ziemi był człowiek. Architekt stworzenia zaprojektował ziemię i wszystko, co się na niej znajduje, z myślą o człowieku. Ujawniając prawdę dotyczącą stworzenia człowieka, autor 1 Mojżeszowej or Księgi Rodzaju zabiera nas niejako za kulisy i pozwala nam usłyszeć, jak Bóg przemawia do swojego Syna. 1 Mojżeszowa or Księga Rodzaju 1:26: „Uczyńmy człowieka na Nasz

obraz, podobnego Nam; niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym, nad bydłem, nad całą ziemią i nad każdym zwierzęciem pełzającym po ziemi”.

Bez wątpienia wielką radością zarówno dla Ojca, jak i dla Syna była świadomość, że wielki cel wszystkiego, co zostało osiągnięte dzięki „działaniu” boskiej mocy w ciągu poprzednich pięciu „dni”, miał się wkrótce urzeczywistnić. Bez względu na to, jak wspaniałe były poprzednie dzieła stworzenia, wciąż brakowało odpowiedniego przedstawiciela Stwórcy, którego można by mianować królem ziemi.

„Stworzył ich jako mężczyznę i kobietę”. (1 Mojżeszowa or Księga Rodzaju 1:27). To zwięzłe stwierdzenie faktu zostało szczegółowo opisane w rozdziale drugim. Dowiadujemy się tam, że najpierw stworzono mężczyznę, a upłynął pewien czas, zanim stworzono kobietę. Jeśli chodzi o mężczyznę, zapis stwierdza: „Wtedy Pan Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia; i stał się człowiek duszą żywą”. 1 Mojżeszowa or Księga Rodzaju 2:7

Przedstawiono tu dwie prawdy naukowe dotyczące anatomii człowieka: (1) Organizm człowieka składa się z pierwiastków chemicznych występujących w ziemi. (2) Żyje on dzięki tlenowi, który wdycha do płuc. 3 Mojżeszowa or Księga Kapłańska 17:11 mówi: „Życie ciała jest we krwi”. Obecnie wiadomo, że tlen pobierany do płuc jest przenoszony przez krew do każdej części ciała, dzięki czemu organizm pozostaje przy życiu. Jakże cudowne jest to, że wiedza ta została

zapisana w Biblii na długo przed jej odkryciem przez człowieka!

„Człowiek stał się duszą żywą”. Żywa dusza to istota żywa. W 1 Mojżeszowej or Księdze Rodzaju 1:21 i 24 to samo hebrajskie słowo zostało przetłumaczone jako „istota żywa”, odnosząc się do niższych zwierząt. Ten brak jednolitości w tłumaczeniu może odzwierciedlać pragnienie tłumaczy, by podtrzymać tradycję „nieśmiertelnej duszy”, która głosi, że ludzie mają gdzieś w swojej anatomii ukrytą iskrę niezniszczalnego życia, która po śmierci ciała ucieka i przetrwa śmierć.

Chociaż wyrażenie „dusza żywa” wcale nie sugeruje tradycji „nieśmiertelnej duszy”, tłumacze najwyraźniej uznali, że brzmi ono lepiej niż wyrażenie „istota żywa”, którego używali w odniesieniu do niższych zwierząt. Gdyby w obu przypadkach użyli słów „żywa dusza” lub „żywa istota”, czytelnicy niektórych tłumaczeń Biblii z okresu średniowiecza mieliby znacznie większą szansę dowiedzieć się, że tradycja „nieśmiertelnej duszy” w ogóle nie jest nauczana w Biblii. Byli by bardziej skłonni zaakceptować prostą prawdę przedstawioną w Księdze Kaznodziei 3:19-21, gdzie Salomon wyjaśnia, że człowiek i bestia mają ten sam oddech, że „jak umiera jeden, tak umiera drugi”.

1 Mojżeszowa or Księga Rodzaju 2:8,9 zawiera dalsze szczegóły dotyczące pełnej miłości troski Stwórcy o człowieka. „Pan Bóg zasadził ogród na wschodzie, w Edenie, i tam umieścił człowieka, którego ukształtował. Z ziemi sprawił Pan Bóg, by wyrosło każde drzewo przyjemne dla oka i dobre do jedzenia; a także drzewo

życia pośrodku ogrodu oraz drzewo poznania dobra i zła”.

Ponieważ człowiek został stworzony na obraz Boży, potrafił docenić wyższe wartości życia. Choć wszystkie dzieła Boże są doskonałe, a zatem piękne, gdy patrzy się na nie w odpowiednim świetle, w pierwszym rozdziale 1 Mojżeszowej or Księgi Rodzaju nie ma żadnej wzmianki o pięknie Bożego stworzenia. Powód jest oczywisty. Niższe zwierzęta nie potrafiły docenić piękna. Jednak po stworzeniu człowieka sytuacja uległa zmianie. Teraz nacisk kładziony jest na piękno, nawet przed potrzebami żywieniowymi. Człowiek nie miał żyć wyłącznie po to, by jeść; dlatego Stwórca zapewnił w Ogrodzie Eden drzewa, które były „przyjemne dla oka”.

POKUSA I NIEPOSŁUSZEŃSTWO

Ponieważ Adam został stworzony na obraz swojego Stwórcy i miał być królem ziemi, dano mu możliwość zapoznania się ze swoją władzą. Powierzono mu odpowiedzialność za nadanie imion „wszystkim zwierzętom hodowlanym”, „ptakom powietrznym” oraz „wszystkim zwierzętom polnym” (1 Mojżeszowa or Księga Rodzaju 2:19,20). W trakcie wykonywania tego zadania stało się oczywiste, że nie ma dla Adama odpowiedniej towarzyszkii ani „pomocnicy”. Dlatego Bóg, kierując się swoją mądrością, stworzył Ewę. 1 Mojżeszowa or Księga Rodzaju 2:18,21-25

Wkrótce po stworzeniu Ewy zbliżył się do niej Szatan Diabeł, działając poprzez węża, i podważył to, co Bóg powiedział na temat śmierci jako kary za grzech. „Na

„pewno nie umrzecie” – powiedział do Ewy i dodał: „Bóg wie, że w dniu, w którym z tego zjecie, otworzą się wam oczy i będziecie jak bogowie, znający dobro i zło”.
1 Mojżeszowa or Księga Rodzaju 3:1-5

Bóg, w swojej nieskończonej mądrości, z góry wiedział, jaką drogą pójdą Adam i Ewa, nie ingerując w żaden sposób w ich wolny wybór. Wiedząc, że okażą nieposłuszeństwo, Bóg na to pozwolił. Bóg wiedział, że tylko w ten sposób ludzkość może zdobyć praktyczną wiedzę o dobru i złu.

Zgodnie z ostrzeżeniem nieposłuszeństwo Adama pociągnęło za sobą karę śmierci, która poprzez dziedziczność przeszła na wszystkich jego potomków. Przyniosło to wiele smutku i cierpienia. Jednak dzięki temu doświadczeniu ludzkość uczy się, jakie straszne skutki ma nieposłuszeństwo wobec prawa Stwórcy.

Jednak Bóg nadal kocha swoje ludzkie stworzenia. I „choć sprawia smutek, to jednak okaże miłosierdzie... Bo nie dręczy chętnie... dzieci ludzkich”. Treny 3:32, 33

Ponieważ Bóg kocha swoje ludzkie stworzenia, zapewnił im odkupienie poprzez naszego Pana Jezusa Chrystusa. Dlatego Paweł napisał: „Skoro przez człowieka przyszła śmierć, to przez człowieka przyszło też zmartwychwstanie. Bo jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy zostaną ożywieni”. 1 List do Koryntian 15:21, 22

To dzieło przywrócenia ludzkości do życia na ziemi zostanie dokonane w ciągu tysiąca lat trwania

królestwa Chrystusa. Ewangelia Mateusza 19:28; Objawienie 20:6

NOWE STWORZENIE

Tymczasem, począwszy od pierwszego przyjścia Jezusa, trwa inne dzieło stworzenia. Możemy mówić o nim jako o „nowym stworzeniu”. Apostoł Paweł dał nam wskazówkę na ten temat, pisząc: „Jeśli ktoś jest w Chrystusie, jest nową istotą: stare przeminęło; oto wszystko stało się nowe”. (2 Koryntian 5:17). Jezus stał się nową istotą na boskim poziomie życia, a jego prawdziwi naśladowcy, całkowicie oddani wypełnianiu woli Bożej, mają pewność, że również zostaną wywyższeni, aby być z Nim i ze swoim Ojcem Niebieskim. Jana 14:2,3; 17:24; Objawienie 3:21; 2 Piotra 1:4

Nowy dzień zapoczątkuje wschód „Słońca Sprawiedliwości”. (Malachiasz 4:2). Słońcem Sprawiedliwości jest Chrystus, a Jego wierni naśladowcy będą z Nim. Zostaną oni wyprowadzeni ze śmierci w „pierwszym zmartwychwstaniu”, aby żyć i królować wraz z Chrystusem. (Objawienie 20:4,5). Są to „sprawiedliwi”, którzy będą „świecić jak słońce w królestwie swego Ojca”. Mateusz 13:43

Tymczasem człowiek będzie miał okazję poznać zalety posłuszeństwa. Ostatecznie wszyscy zostaną przebudzeni ze snu śmierci. Wówczas, uzbrojeni w wiedzę zdobytą poprzez doświadczenie zła, ci, którzy przyjmą zapewnione im przez Chrystusa warunki życia i będą przestrzegać obowiązujących wówczas praw królestwa, zostaną przywrócenii do ludzkiej

doskonałości. Wtedy człowiek, król ziemi, będzie na zawsze przebywał w świetle oblicza swojego Stwórcy, ciesząc się błogosławieństwami pokoju, zdrowia i życia wiecznego.